

# 665 Bez widowni

Nawet najlepsze polskie filmy, które zdobywają nagrody na festiwalach i zapelniają zachodnie sale kinowe (casus *Dekalog* Kieślowskiego), w Polsce wyświetlane są niechętnie. Żadne kino nie jest w stanie na nich kasy zrobić.

Frustracje reżyserów łagodzi niekiedy telewizja, która, odzwyczajonej od chodzenia do kina publiczności, między jednym a drugim ba-

Katarzyna  
KOMOSA

nalnym serialem funduje możliwość obejrzenia polskiego filmu. Daje również szansę tym kinomanom, którzy nie zdążyli zobaczyć filmu na ekranach, gdy przemknął przez nie z prędkością komety.

W najbliższą sobotę będziemy mieli taką okazję zobaczenia pięknego i wzruszającego filmu Macieja Dejczerza *300 mil do nieba*. Scenariusz został oparty na autentycznym wydarzeniu – ucieczce do Szwecji dwóch małych chłopców, ukrytych pod przyczepą ciężarówki. Dejczer, bez przerysowań, pokazuje losy młodych bohaterów, uciekających od beznadziejności życia w Polsce.



W roli matki Jadwiga Jankowska – Cieślak

Przedstawia też dramat rodziców, którzy pokonani przez biedę stanąć muszą przed wyborem – namawiać dzieci do powrotu czy zachęcać do pozostania w bogatym i wolnym kraju (w filmie jest to Dania).

W roli matki, rzadko ostatnio oglądana Jadwiga Jankowska-Cieślak. Jednak prawdziwymi gwiazdami filmu są dzieci: Rafał Zimowski i niezwykle utalentowany młody

aktor polskiego kina – Wojtek Kłata. W wywiadzie, którego udzielił tygodnikowi *Film* po zeszłorocznym festiwalu w Gdyni, powiedział, że *wystarczy mocno wczuć się w graną rolę, by autentycznie płakać przed kamerą*. Wojciech Kłata miał już okazję stworzyć kilka pamiętnych kreacji, m.in. w *Dekalogu* Krzysztofa Kieślowskiego, w *Modrzejskiej* Jana Łomnickiego, a po *300 mi-*

lach do nieba zagrał Szłomę w *Korczaku* Andrzeja Wajdy.

*300 mil do nieba* jest pierwszym pełnometrażowym filmem Macieja Dejczerza, który w wypowiedzi dla miesięcznika *Kino* mówił: *Sukces „300 mil...” też nie oznaczał otwarcia kin we wszystkich krajach Europy, co mogło się wydać oczywiste. Film pokazano na wielu festiwalach, miał kilka premier w Europie, a kiedy pokazano go w kinach Izraela w grudniu ubiegłego roku, wojna nad Zatoką zmusiła właścicieli do zamknięcia kin*. Film otrzymał nagrodę Felixa w kategorii debiutów, został też wyróżniony w tej samej kategorii na Festiwalu Polskich Filmów fabularnych w Gdyni w 1990 r.

Nie można zignorować szansy obejrzenia tego znakomitego filmu, który zaświadcza o talencie Macieja Dejczerza, reżysera zaliczanego dzisiaj do pokolenia, które zamikło.

A na marginesie – od pewnego już czasu Dejczerz szuka, na razie bez powodzenia, koproducenta do sfilmmowania głośnej powieści Pawła Huelle *Weiser Dawidek*.

*300 mil do nieba*, sobota 5 października, godz. 20.05 pr. I TVP